

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw, być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarym.

Orędownik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania, nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Na Zjazd Polaków z Zagranicy

Jak z sprawozdania Prezydium Komisji Opiekuńczej, możemy wiedzieć, wszystkie osady polskie w Misiones jednomyślnie głosowały, a nawet w Apostoles wielka część kolonistów polskich wyraziła się, żeby delegatem z Misiones na „Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie” mający się odbyć w dniu 3 maja br. był Wielb Ks. Józef B. Maryański.

Wielb Ks. Maryański — jak wszystkim w Misiones wiadomo — pracuje wśród Polaków już od początku r. 1904, a więc przeszło 23 lata, tak że oprócz Apostoles, gdzie przed jego przybyciem Wielb. Ks. Wład. Zakrzewski życie parafjalne zorganizował, i w Wincentowie, gdzie osadnicy sami się zorganizowali, za czasów, gdy Wielb. Ks. Jan Kuczera miał powierzone swej pieczy duszpasterskiej te okolice, wszystkie inne środowiska polskie zawdzięczają swoją organizację, nie tylko moralnej, ale i materialnej pomocy Wielb. Ks. Józ. Maryańskiego.

Nie tylko pracy duszpasterskiej się oddawał, bo duszpasterstwo, organizowanie polskich stowarzyszeń religijno-narodowych i starania o szkołę polską zawsze szły w parze.

W ciągu 23 lat duszpasterstwa pośród Polaków w Misiones, oprócz duszpasterstwa w Azarze, dwakroć przez pewien czas pracował w Apostoles i każdym razem, prawie że głównym celem jego pracy było założenie Ochronki i szkoły polskiej, mogącej stanowić o przyszłości życia polskiego tej kolonii, którą nie tylko kilka osób, ale cała parafia by podierała.

I tak w r. 1904, w kilka tygodni po przybyciu z Kraju, urządza prowizoryczną Ochronkę i szkołę, zaś w r. 1916, po raz drugi będąc w Apostoles, wybudował nowy i obszerny dom przy probostwie na Ochronkę i szkołę.

Zaś inne osady polskie, jak Korpus i gminy parafjalne w okolicy Bonplanu, najlepiej mogą poświad-

czyć, ile tam poniósł pracy nad ich sformowaniem nie tylko pod względem religijnym, ale i urządzaniem polskich szkół wakacyjnych. Tak że o wszystkich ich potrzebach najdokładniej może poinformować.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zawiadomienie

Do Zarządów Towarzystw Polskich

Prezydium Komisji Opiekuńczej domu polskiego zawiadamia, iż na zebraniu 16 mb. przy udziale przedstawicieli Towarzystwa Wolna Polska, Llawallol, Santa Fe, Kordoba i Misiones, przyjęto regulamin wyborów na Zjazd polaków z zagranicy, którzy do niniejszego się dołączają.

W związku z tem komisja wzywa te wszystkie Towarzystwa i ośrodki polskie, w których dotychczas nie dokonano wyborów kandydata na Zjazd, ażeby przeprowadziły owe wybory najpóźniej do 15 lutego, zawiadamiając o wynikach Poselstwo Polskie w Buenos Aires; do zawiadomienia powinien być dołączony protokół zebrania (podpisany przez Prezesa i Sekretarza i w miejscowościach, gdzie niema Towarzystwa ani żadnej organizacji polskiej przez prezydium wiecu) stwierdzający wybór danej osoby.

Jednocześnie zawiadamia się iż dotychczas przeprowadzono wybory w następujących miejscowościach Azara, Korpus i Bonpland (gminy Magdalenowo, Wojciechowo, Wincentowo i Stanisławowo) wybrany ks. Józef Maryański. Towarzystwo Wolna Polska w Buenos Aires p. Eugenjusz Olejniczowski. Towarzystwo Polskie w Rosario Król.

Ponadto Apostoles wysunęło kandydaturę ks. Władysława Zakrzewskiego.

Towarzystwa i ośrodki które dotąd nie dokonały wyboru mogą stosownie do regulaminu głosować bądź na własnego kandydata, bądź o ile niema on szansy być wybranym przez pozostałe Towarzystwa za jednym z wymienionych powyżej już wybranych kandydatów.

Przewod. Dr. Władysław Mazurkiewicz

Sekretarz: E. Olejniczowski

Red. Regulamin podany na stronie 3-ciej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Lecz nie dość na tem, że W.Ks. Józ. M. zna nasze stosunki, trzeba też, żeby każda osada, każde środowisko wypowiedziało się, na czem mu najbardziej zależy, żeby na Zjeździe przedstawić i w jaki sposób

tym brakom zaradzić, oraz jaki udział oni sami w tem brać chcą.

W Brazylii polskie związki kulturalno-oświatowe: „Oświata“, „Kultura“ i „Związek nauczycieli polskich“ odbyli w tym względzie kilka narad i każde stara się wysłać delegata na ten Zjazd, aby sprawę szkolnictwa polskiego przedstawić należycie.

„Oświata“ jednomyślnie wybrała Wielb. Ks. Stan. Piaseckiego, „Kultura“ p. Romana Paula, zaś na sejmiku w Porto Alegre (R. G. do Sul) wybrano p. Boles. Wenclewskiego.

W Północnej Ameryce „Stowarzyszenie kupiectwa polskiego w Chicago“ odbyło specjalne zebranie poświęcone sprawie reprezentacji kupiectwa polskiego, oraz przemysłowców polskich z Ameryki na tymże zjeździe, którego zadaniem będzie odbyć konferencję z ministrem handlu w Warszawie i starania się o rozpoczęcie sprowadzenia na rynek amerykański towarów z Polski, jak to czynią Niemcy, Czesi i inne narody przez wspólne popieranie się pod hasłem „Swój do Swego“.

A w Argentynie?

Tu stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, tak zorganizowanych jak w Brazylii niema, bo warunki są odmienne od brazylijskich i społeczeństwo za szczupłe.

Stowarzyszeń handlowo-kupieckich i przemysłowych, jak w Północnej Ameryce także niema, i w dodatku społeczeństwo polskie dzieli się na dwie odmienne grupy, których dzieli nie tylko odległość geograficzna, ale i odmienne stosunki społeczne.

W Misiones, Polacy są oddani wyłącznie rolnictwu, zamieszkując w kilku kolonjach w mniejszych i większych grupach, skupiając się w związkach parafjalnych, które są zarazem ośrodkami narodowymi. Inteligencji brak zupełnie, tak samo niema elementu robotniczego.

Dokonczenie na stronie 4-tej

Nasze społeczeństwo w Buenos Aires

Już kilkakrotnie podawaliśmy Wam rodacy w Misiones, wiadomości nadsyłany z Buenos Aires, jak tamtejsze polskie społeczeństwo cierpi na sławie z przyczyny Żydów, podających się za Polaków i trudniących się szerzeniem niemoralności.

Oto co pisze w jednym z numerów „Wychodźcy”, p. Wojcikowski, który miał sposobność z bliska temu wszystkiemu się przypatrzeć:

„Handel żywym towarem w całej Ameryce Południowej jest dotychczas uprawiany. Różni handlarze uprawiają go pod różnymi pozorami, a nasi polscy handlarze żywego towaru naklejają nań etykiety patriotyczne. Wszystkie lupanery w całej Argentynie są zapełnione przeważnie dziewczętami żydowskimi z Polski. Niema okrętu, któryby nie przywiózł do Buenos Aires kilkudziesięciu ofiar prostytucji. Mam wrażenie, że wielu kapitanów okrętów handlowo-pasażerskich stoi w bezpośrednim kontakcie z centralami tych sprytnie zorganizowanych instytucji. Rząd argentyński jest prawie bezsilny, gdyż ci, którzy winni prowadzić walkę z tą plagą ludzkości, sami z tego niecznego procederu ciągną kolosalne zyski. Dlatego też handel ten kwitnie i rozwija się pod okiem władz bezpieczeństwa”.

„W Argentynie utarło się przekonanie, że prawie każdy wyższy funkcjonariusz policyjny ciągnie zyski z handlu żywym towarem, a wielu jest takich, którzy mają własne lupanary i wydzierzawiają je cywilnym osobom. Dzielnica La Boca w Bs. As. — to jeden wielki lupanar, z którego rozchodzą się choroby we-

neryczne po całej stolicy i wędrują we wszystkich kierunkach republiki”.

Żydów — według obliczenia przez Dra. Włodka — w mieście Buenos Aires jest 85 tysięcy, z tych 54.000 podaje się za obywateli polskich.

Przeciw temu żydostwu i w obronie imienia polskiego występował niejednokrotnie już od r. 1903 na łamach pism „La Prensa” i „La Nación” śp. Dr. Julian Jurkowski, a później to samo czynił p. Fr. Józef Białostocki administrator Apostoles i Azary.

Takim to elementem jest otoczone nasze polskie społeczeństwo w Buenos Aires, i nie dziw że nawet w urzędach nie mają o nim pojęcia, bo jeśli w wyższych urzędach, a szczególnie w Ministerstwie Rolnictwa jest mowa o Polakach, to o tych co zamieszkują kolonie w Misiones, znanych z pracowitości i moralnego życia.

O! byście wy wszyscy, Rodacy w Misiones o tem wiedzieli i cenili Waszą sławę narodową i starali się nadal coraz wyżej podnosić waszą oświatę i kulturę, na zasadzie religijnej i moralnej. Aby zaś przyszłe pokolenie o tem się dowiedziało i starało się być godnym sławy swych ojców, o których pisała już w r. 1902 „Tribuna” w Bs. As.

„Koloniści polscy dali dowody wielkiej wytrwałości i nawet możnaby powiedzieć heroizmu w znoszeniu nędzy i w walce z tylu strasznymi przeciwnościami, zaś gubernator Lanusse tak pisał w swych pamiętnikach: „Polacy nie dają żadnej pracy policji i jeśli czasem przekraczają miarę w napojach, to jednak nie zapominają respektu dla władz”

Kolej w Misiones

Mr. Fellet Holt członek dyrekcji kolei Entre Rios i Nort Este Argentino, ma w krótkim czasie odbyć naradę z prezydentem i ministrem Robót Publicznych, w sprawie budowy nowej linii kolejowej początkowo na 60 km. długości.

Handel Paragwaju z Argentyna

Według dat urzędowych, w r. 1926 z Paragwaju do Argentyny wwieziono: 1,238.188 kg. bawełny czyszczonej; 8,096.713 kg. jerby „canchada”; 191.926 skór; 1,300.188 kg. tytoniu.

Tak, koloniści w Misiones za marną cenę sprzedali wój tytoń, bo wielcy handlarze sprowadzają go z różnych krajów miliony kilogramów. O tej sprawie, podamy na przyszłość dokładniejsze szczegóły.

Gdyby do tego doliczył jeszcze towary, które nie widziały komory celnej (aduana), jak np. wódka, to rząd przekonałby się, że handel jest o wiele większy, niż on ogłasza.

Zaraza na Jerba mate

Przed kilku miesiącami, gazety brazylijskie donosiły o klęsce, czyli szkodzie jakie wyrządził pewien rodzaj gąsienicy w jerbie w stanie Parana.

Gąsienica ta zniszczyła wielkie obszary jerby. Objadła bowiem całkowicie liście, tak, że sterczały tylko gołe drzewa.

I w Misiones ta gąsienica się zjawiała, ale jak powiadają koloniści z Korpusu większych szkód nie wyrządza, o ile nie zjawi się krótko przed zbiorem, że liście objedzone

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDEAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNIE

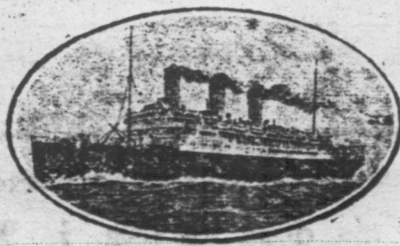
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYŁKA

PIENIĘDZY DO POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITYM UTRZYMANIEM

HOTEL UWAGA!

Call 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN
CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES

mają czas ponownie wyrość.

Lecz w ostatnim czasie, inny rodzaj choroby się zjawil.

Otoż w Santa Ana od pewnego czasu zauważono, że niektóre drzewa jerbowe całkowicie usychają.

Po dokładniejszym zbadaniu okazało się, że na korzeniach drzewa jerbowego usadawia się pewien rodzaj grzybka, powodującego gnicie korzeni.

Aby zapobiec szerzeniu się tej zarazy, okopują w około pnia jerbowego dość głęboki rów i obkładają ogniem, ażeby drzewo chore z korzeniami i ziemię w około przepalić wraz z grzybkiem.

Może niebawem jaki inny sposób dla tępienia tej zarazy znajdą, bo plantatorzy z tej okolicy wysłali informacje do Min. Rolnictwa, które niezawodnie wyśle znawców dla zbadania tej choroby i podadzą sposób jak tępić.

Regulamin

Wyborów na Zjazd

- 1,— Każde Towarzystwo lub organizacja polska wybiera kandydata na Zjazd.
- 2,— W miejscowościach gdzie niema Towarzystw lub innych organizacji polskich zostaje zwołany wiec, na którym następuje wybór kandydata.
- 3,— Wybierać można bądź własnego kandydata bądź też głosować za kandydatem wybranym p.zez inne Towarzystwo (wiec)
- 4,— Ażeby być wybranym delegatem na Zjazd, trzeba być wybranym conajmniej przez 3 Towarzystwa (a w braku takowych przewiece) w trzech różnych miejscowościach, przyczem z pośród trzech delegatów jakich ma prawo wystać Argentyna, jeden musi obowiązkowo być wybranym w stolicy Buenos Aires i jeden w Misiones.
- 5,— Następujące Towarzystwa i organizacje są powołane do przeprowadzenia wyborów:
 - a, Towarz. Wolna Polska w Buenos As.
 - b, „ Polskie w Buenos Aires
 - c, „ „ w Rosario de S-ta Fe
 - d, „ „ w Santa Fe
 - e, „ „ w Corcoba
 - f, „ Postemp. w Comodoro Rivadavia
 - g, „ Polskie w Berisso F. C. S.
 - h, Oddział Towarz. w Llavallol F. C. S.
 - i, Organizacje Polskie w Azara
 - k, Towarz. im. Tadeusza Kos. w Corpus
 - l, Kapliczki w Bomp. (gminy parafjalne).
 - m, Apostoles
- 6,— Wszystkie sprawy sporne rozstrzyga Komisja Opiekunacza Domu Polskiego w Buenos Aires, a z chwilą utworzenia Związku Towarzystw polskich w Argentynie — tenże Związek.

sprawozdanie rachunkowe z funduszu na budowę domu polskiego z dniam 1 stycznia 1927r

Saldo rachunkowe z dniem 15 stycznia 1926 r. (Vide ogłoszenie wprowadzawcze w Numerze 3-eim Głosu Polskiego z dnia 24 stycznia 1926 r. \$ 4.056.86

Przychód:

Udział P. Prezesa Michała Szelagowskiego	250.—
Towarzystwo Polskie w Comodoro Rivadavia	150.—
p. Bronisław Siwicki na rachunek składek zebranych w Comodoro Rivadawia	125.—
Procent z depozytu w Banco de la Nacion za I. Półrocze 1926 r.	63.23
Procent z depozytu w Banco de la Nacion za II. Półrocze 1926 r.	63.21
R a z e m	\$ 4.708.30

Rozchód:

Wyasygnowano Towarzystwu Polskiemu w Berisso— La Plata na zakupno terenu na którym wybudowany jest budynek mieszczący to Towarzystwo — tytułem pożyczki zwrotnej	\$ 1.900.00
Pozostaje zatem Saldo na księżeczce oszczędnościowej w Banco de la Nacion Nr. 6370 z dniem 1. stycznia 1927 r.	\$ 2.808.30

Ks. Kreuzer S. V. D.

Otrzymał obywatelstwo Paragwajskie

Senat paragwajski jednogłośnie przyznał obywatelstwo paragwajskie Wielb Ks. Józ. Kreuzer ze zgromadzenia Słowa Bożego i proboszcza w Encarnación w uznaniu zasług położonych nad ratowaniem nieszczęśliwych w czasie katastrofy, jaka przed kilku miesiącami miasto Encarnación nawiedziła.

O przesładowaniu Kościoła katolickiego w Meksyku

Proboszcz z Pueblo Nuevo został zamordowany przez siepaków Callesa zato, że nie chciał wydać, gdzie się ukrywa biskup z San Luis Potosi. Gdy się biskup o tym dowiedział, sam się oddał w ręce siepaków

Biskup z Chilapa ks. Campos został uwięziony, ponieważ odprawił mszę św. w pewnej kaplicy domowej.

W mieście Aguas Calientes zostało uwięzionych dużo pań, które ubierały się w suknie żałobne, na znak protestu, że rząd prześladowuje Kościół.

Panie jednak i nadal chodzą w żałobie W stanie Veracruz ks. Prudencio Reyes został uwięziony, ponieważ udzielił Ostatniego namaszczenia pewnej umierającej, a wiele innych osób zostało uwięzionych, ponieważ w swych mieszkaniach urządziły ołtarzyki M. Boskiej.

W stanie Durango rząd wydał rozporządzenie, że wszyscy księża mają się stawić w stolicy i zarejestrować, inaczej będą uwięzieni. Z wielu księży uwięzionych w tym stanie, 80 zostało wypuszczonych na wolność.

Faszyci przeciw (Cioci Imci) J.M.C.A.

We Włoszech pisma faszystowskie występują przeciw J. M. C. A. zarzucając mu że pod płaszczykiem dobroczynności szerzy niewiarę, starając się szkodzić katolicyzmowi. Zaś poseł H. Pedrazzi domaga się od parlamentu, aby to Stowarzyszenie wypędzić z Włoch.

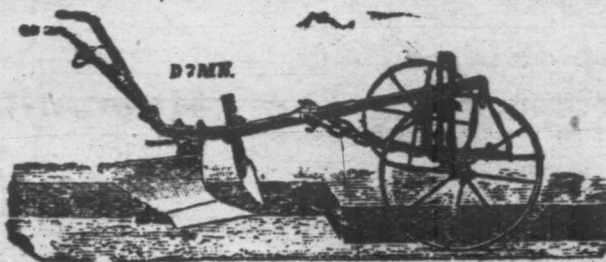
Nietylko faszyci poznali się na dobrodziejstwach J. M. C. A. bo rząd turecki nakazał zamknąć lokale tej organizacji za prowadzenie agitacji masonskiej, a w Rosji rząd bolszewicki zabrawszy im majątki, kazał im się wynieść z kraju.

Tylko niektóre pisma polskie zachwycają się tem Stow. i polecają go społeczeństwu.

Przybory rolnicze „EL SAJON”

Specjalne do pól górzystych

Pługi przestawiane (z lemieszem odwracającym na prawo i lewo) z kołownicą i kierownicą automatyczną



Staudt & Cia. S. A. C. (Secc'on Agrícola)

Bernardo Figoyen 330

Buenos Aires

Dokonczenie ze strony 1-iej

W Buenos Aires i w innych miastach argentyńskich, jest wręcz przeciwnie; tam społeczeństwo polskie składa się prawie wyłącznie z elementu robotniczego i nieco inteligencji, którego stosunki i dążenia są odmienne od misjońskich.

Wynika stąd, że stosunki w Misiones wymagają, zorganizowania się pod względem rolniczym i starania się aby społeczeństwo mogło z polskiej szkoły, z polskiej książki i z polskiej opieki duszpasterskiej korzystać.

List z Buenos Aires

Dock Sud, dnia 4-go lutego 1927 r.

Do Szanownej Redakcji „Orędownika“!

Dziękuję za umieszczenie naszych pism w gazecie którą Sz. Redakcja kieruje, pozwalamy sobie przysłać krótkie sprawozdanie z Walnego zebrania dnia 16/1 br.

W siedzibie Towarzystwa Polskiego „Buenos Aires“ Dock Sud calle Irala N. 1222, odbyło się dnia 16-go stycznia 1927 Walne Zgromadzenie przy udziale 43 osób

Po przeczytaniu protokołów z zeszłych posiedzeń i sprawozdaniu Zarządu z jego działalności przystąpiono do wyborów Nowego Zarządu w skład którego weszli obywatele:

Prezes: Feliks Osuchowski, Wice-prezes Bolesław Januszkiewicz, Sekretarz Tadeusz Molicki, Wice-sekretarz Mieczysław Ruszkowski, Skarbnik Michał Antoniewicz, Bibliotekarz Wiktor Wiśniewski, Wice-bibliotekarz Jan Skóra, Radey Michał Przeniczny, Józef Tomaszewski, Michał Żukowski, Ludwik Meddecki.

Komisja rewizyjna: Stanisław Pyzik, Jan Krajewski.

Jak również został przeprowadzony wybór Delegata do Komisji Budowy Domu Polskiego i większością głosów został wybrany p. Stanisław Pyzik.

Tadeusz Molicki Feliks Osuchowski
Sekretarz Prezes

W sprawie aktualnego apostołanina

Corpus 18/1 1927

Szanowna Redakcjo!

W 48 Nr. „Głosu Polskiego“ ukazał się paszkwil na Orędownik i jego Redaktora i wydawcę. Taki paszkwil może być sądownie karany, bo to szkodzi piśmiu i wydawcom. Zajrzeć do Ustaw prasy w Argentynie, to się zobaczy.

Z Szacunkiem Cz. A.

P. S. Kolonista K. J. napisał do „Głosu“ żeby takich paszkwili, jak owa „aktualnego apostołanina“, więcej nie umieszczała, w przeciwnym razie o „Głosie“ nie chce wiedzieć.

Od Redakcji: Za radę dziękujemy. O dochodzenia prawnem, ani odpowiadać nie będziemy, bo nato nasz honor domorośłych nie zezwala.

Po drugie chcemy zostać lojalni względem noworocznej odezwy p. Posła Rzeczypospolitej polskiej w B. A. wzywającej do, niedawania miejsca osobistym sprzeżkom.

Nas domo: ośłych uczono, że rozporządzenia — a choćby nawet prośły — na to są wydawane, a by ich ścisłać. Być może iż innych inaczej uczono.

Wiadomości z Polski

Nie chce być socjalistą, bo za stary

Posel Moraczewki, niefortunny „prezydent Rzeczypospolitej Lubelskiej“ wystąpił z partji socjalistycznej.

Nowe stropnictwo „Wielkiej Polski“

Roman Dmowski stworzył nową organizację polityczną „Obóz Wielkiej Polski“ do której przyłączyły się cztery największe partje i jen. Józef Haller. Ta nowa partja jest przeciwstaniem partji Konserwatywnej i cieszy się poparciem większości społeczeństwa.

Żydzi na uniwersytetach polskich

Żydzi w polskich uniwersytetach stanowią czwartą część młodzieży akademickiej.

Ucieczka biskupów „postępowych“

Prokuratorja ściga dwóch „biskupów“ marjawiickich, Kowalskiego i Feldma, którzy uciekli za granicę z pokradzionymi pieniędzmi swych „owieczek“.

Ile w Polsce wypijają wódki.

Ostatnie daty statystyczne stwierdzają, iż w pierwszym półroczu roku 1926 państwowy monopol spirytusu sprzedał 253.023 hektolitrow alkoholu na wyrób trunków.

Z tego sama Warszawa pochłonięła 54.079 hektolitrow, biorąc prym pod względem ilości picia w Polsce, albowiem wypada tu 0,78 litra na jednego mieszkańca. Na drugim miejscu po stolicy stoi Polesie, zużywając 0,57 litra na jednego mieszkańca, poczem idą: Wilno 0,45, Poznań 0,44, Łódź 0,41, Kraków 0,31, Lwów 0,30, Stanisławów 0,24, Białystok 0,20 i wreszcie Tarnopol 0,04 który jest w ten sposób najtrzeźwiejszym miastem w Polsce.

Komuniści w Polsce odważnieją

We Wilnie w czasie świąt grupy wyrostków komunistycznych wywiesiły w kilku punktach miasta sztandary czerwone z napisami: precz z faszyzowskiem rozporządzeniem Raczkiewicza. Rozrzucane były podczas świąt, szczególnie podczas drugiego dnia świąt, odzewy, w których przeprowadzano propagandę komunistyczną. W odezwach również znajdowały się ustępy, skierowane przeciwko rozporządzeniu wojewody Raczkiewicza, zabraniające niepełnoletnim wstępu na wiece polityczne.

Polska nie zmniejszy armję

Liga Narodów nalegała na Polskę, a żeby zmniejszyła swą armję, lecz gdy ostatnio w Rosji różni komisarze domagają się militaryzacji kraju, ze względu na wojnę w Chinach, Liga uznała, że dopuki Rosja (licząca obecnie 143 miliony mieszkańców) będzie potęgą azjatycką z zamiarami najeżdżczemi, tak długo Polska musi trzymać silną armję, nietylko dla obrony własnej, ale i całego zachodu Europy.

Ponieważ Polska i Niemcy należą do Ligi narodów, dlatego Liga będzie czynić nacisk na Niemcy, aby swym wpływem skłoniły Rosję do zawarcia ugody pokojowej z Polską.

Komunikat Konsulatu

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej przypomina, iż we wszystkich wypadkach sprowadzania tutaj przez krewnych, narzeczonych lub znajomych kobiet liczących mniej niż 25 lat koniecznie jest obowiązkowo dla otrzymania w Polsce paszportu zagranicznego zezwolenia tutejszego Konsulatu wydawane na podstawie zaświadczeń odnośnych Towarzystw

polskich i polsko-żydowskich, Konsulat zaznacza, że celem zaostżenia kontroli Starostwa w Polsce będą natychmiast komunikowały konsulatu o wszystkich wypadkach wydania paszportu kobietom liczącym mniej niż lat 25.

Odpowiedz T-wo „Polonia“

W związku z listem z Montevideo podpisanym przez Zarząd Towarzystwa inteligencji „Polonia“, ogłoszonym w Nr. 50 Orędownika stwierdzam co następuje:

1) Jest niezgodnem z prawdą jakobym na zebraniu w Towarzystwie Polonia w Montevideo, rzucił obelgi pod adresem polskiej arystokracji — w wygłoszonym sprawozdaniu nie występowałem w obronie ani nie zwalczałem żadnej partji politycznej, a jedynie ograniczałem się do obiektywnego przedstawienia sytuacji politycznej w Polsce po wypadkach majowych co przez autorów listu zostało nazwane „obroną doktryn wywrotowych“. W tym sprawozdaniu wystąpiłem przeciwko wrogiej nam propagandzie, idącej przeważnie z Niemiec, przedstawiającej stosunki w Polsce wypaczonym światłem i zaznaczyłem, że wszystkie pomysły zmiany ustroju politycznego w Polsce wprowadzenia monarchji są niepoważne i nierealne i że nie należy wierzyć telegramom z Berlina głoszonym jakoby Marszałek Piłsudski w Nieśwież prowadził konszachty z arystokracją polską rodową o wprowadzenie monarchji. Cały ustęp dotyczący konszachtów był tylko powtórzeniem treści telegramów berlińskich i niema nic w nim co mogło ubliżyć rodowej arystokracji polskiej. Najlepszym dowodem nierealności pomysłów monarchistycznych jest fakt że dwie utworzone ostatnio grupy konserwatywne — jedna z ks. Radziwiłła a druga z ks. Lubomirskim na czele bynajmniej nie wysuwają w programie swym zmiany ustroju politycznego w Polsce.

2) Jest nieprawda jakobym kazał aresztować p. Sopyłły — policja urugwajaska żadnej opinji u mnie nie zasięgała i wogóle do mnie się nie zwracała, podobnież żadnych listów do nikogo w sprawie p. Sopyłły nie pisałem o ile mi wiadomo aresztowanie jego było spowodowane nieporozumieniem pomiędzy nim a jednym z członków kolonji polskiej w Montevideo.

3) Wobec powyższego stwierdzam iż jedynym celem ogłoszonego listu jest chęć szkódzenia zapomocą szerzenia fałszów tutejszemu przedstawicielstwu polskiemu a tem samem jest aktem elementów wrogich polskości.

Posel Rzeczypospolitej

Dr. Władysław Mazurkiewicz

Złożyli prenumeratę

Rackowski Michał	3 \$ 1926 r.	Azara
Jagórz Mikołaj	3 „ 1927 „	„
Sadanowski Antoni	3 „ 1926 „	„
Maćkow Jan	3 „ „ „	„
Markiewicz Mich.	3 „ „ „	„
Tereszczuk Jan	3 „ „ „	„
Ostapowicz Jan	3 „ „ „	„
Zakowicz Jan	3 „ „ „	„
N N nr. 197	3 „ „ „	Korpus
Słoneczewski Marcin	6 „ 25-26 „	„
Masłowski Antoni	5 „ „ „	„
Kozłowski Józef	3 „ 1927 „	„
Drohomirecki Józef	3 „ „ „	Parana
Jendryke Stanisław	3 „ 1926 „	Bs. As.
Januszkiewicz B.	3 „ 1927 „	„
Towarzystwo Polskie	3 „ „ „	„
Niczwyda Jan	6 „ 26-27 „	„

Odpowiedzialny za pismo i administrację „Orędownika“:
Jan Czajkowski

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Masoni w Polsce

Według najnowszego obliczenia liczby masonów na świecie, jest 28.000 lóż i 3,800.000 członków.

W Polsce jest już 13 lóż, ale liczba członków nie jest dokładnie wiadomą, gdyż działają dotychczas skrycie; ale że rząd obecny jest w ich mocy, że wielka liczba ministrów i najwyższych dostojników świeckich w Polsce idzie na sznurku żydowsko-masońskim świadczy wymownie fakt, że kalendarz OO. Pallotynów, podający wiadomości o placówkach masońskich w Polsce, został skonfiskowany i rozszerzenie takowego — wzbronione.

Zawisła więc nad Polską groza ucisku, prześladowania Kościoła i Wiary. To co w Meksyku się dzieje, to i do Polski podchodzi. Żywioły radykalne — z masonerją i żydowstwem na czele — gotują się do walki. Przywódcy nawołują do podchodzenia ostrożnego, ale nie doświadczone młódź przewrotna psuje plany starszyźnie, bo się gorączkuje, spieszy i nagli. Z odkrytą przyłbicą występuje ona do walki z Kościołem, religją i chrześcijańską moralnością. Na łamach pism znajdujemy coraz częściej rezolucje i uchwały związków nauczycielskich, domagające się zniesienia wykładów religji po szkołach, a zastosowania etyki niezależnej i moralności bez-

wyznaniowej. Coraz natarczywiej żądają te pisma wprowadzenia ślubów cywilnych i rozwodów, oraz uprawnienia chorobotwórczego sekcjarstwa. Jedna z najpopularniejszych obecnie gazet brukowych nawołuje nawet wprost do walki z episkopatem i klerem, zwłaszcza w Poznaniu i na Górnym Śląsku, gdzie wszystko jęczy (!!) pod okupacją klerykalizmu.

Dlaczego więc masonerja, która głosi wolność dla wszystkich, uciska Kościół katolicki?

Bo wie, że najgroźniejszym przeciwnikiem masonerji jest kościół katolicki, który nie pieniędzmi walczy, ale słowami prawdy.

Prawda i socjaliści walczą z kapitalizmem, który jest przeważnie w rękach żydowskiej masonerji, ale ta walka jest bezowocną, bo tylko częściową. Gdyby socjaliści na całym świecie przyjęli zasadę, jak przed wojną we Włoszech, gdy Mussolini był jeszcze zawziętym socjalistą, że żaden mason nie mógł być socjalistą, wtedy socjaliści byłiby groźną potęgą dla masońsko-żydowskiego kapitalizmu.

Trzeba się liczyć z tem, że masonerja posiadająca w swych rękach rząd, prasę i pieniądze, wiele szkód może kościołowi katolickiemu wyrządzić, o ile społeczeństwo katolic-

kie nie będzie czyniło oporu.

Minęły te czasy, gdy wystarczało być katolikiem w prywatnym życiu. My katolicy musimy być katolikami wszędzie. W każdym miejscu, w każdym zajęciu, w każdym otoczeniu, w każdej okoliczności — wszędzie. Roztropnie, a nieugięcie. Czyni, słowa, myśli każdego z nas muszą być murem nieprzepartym, któryby do upamiętania doprowadzał wszystkich, co z nami obcuja.

Złe jest zamykać oczy na grożące niebezpieczeństwo. Gorzej jeszcze byłoby załamywać rozpaczliwie ręce.

Ufajmy! Pamiętajmy na słowa Chrystusa: „A bramy (moce) piekielne nie zwyciężą go“.

Magdalenowo (Picada San Javier

Zawiadamiam, że wśród młodzieży organizują się kółka Dziewczeta już zorganizowały piętnastkę, ale chłopaków brakuje jeszcze kilku, lecz mamy nadzieję że się uda także zorganizować całe kółko.

Wśród młodzieży dorosłej jest dużo takiej, co nie umie czytać po polsku, ale z łatwością się nauczy, bo umie po kastylsku. Będę więc uczył czytać, jednej niedzieli chłopaków, a drugiej panny.

Do Pierw. Kom. św. przygotowuje się 20 dzieci.

Do szkoły uczęszcza 34. Byłoby więcej lecz choroba oczu przeszkadza.

Smutkiem przejęta nas wiadomość, że zostajemy w tych lasach bez opieki polskiego kapłana ale mamy w Bogu nadzieję że się odmieni. Bóg jest dobrotliwy i nie da nam zginąć bez opieki polskiego kapłana.

Fr. Sk

Stanisławów (L. Alem)

27 stycznia 1927 r.

Koloniści złożyli już dotychczas na prowadzenie szkoły wakacyjnej 25\$. Dzieci zapisało się 22, do szkoły poczęło uczyć

szezać 18, ale przez ból oczu uczęszcza tylko 14. Sześcioro dzieci kończy już Elementarz, a dziewięcioro przygotowuje się do Pierw. Kom. Św. Trzy razy na tydzień schodzą się chłopcy starsi do szkoły wieczornej.

Do Apostoles wybiera się stąd tymi dniami pastor Baptystów, głosić tamtejszym Ewangelię.

Pomiar ziemi idzie dobrze i każdemu osadnikowi przypada taki obszar jaki zajął po 16, 20 do 25 hektary. Inżynierowie, którzy robią pomiar nazywają się Kamiński i Grabowski.

Apostolów (kol. Apostole)

W niedzielę 23 stycznia br. odbyła się Pierwsza Kom. Św. do której przystąpiło 30 chłopców i 35 dziewcząt. Dzieci, dzięki poświęceniu się Wielb. Sióstr wzorowo zostały do tego aktu w Ochronce przygotowane.

Po nabożeństwie w niedzielę 6 mb. odbyło się w sali domu parafjalnego zebranie w sprawie wyboru delegata na „Zjazd Polaków z Zagranicy“.

Obecni głosowali za Wielb. Ks. Władysławem Zakrzewskim, pierwszym proboszczem tejże kolonji, a obecnie znajdującym się w Buenos Aires gdzie ma powierzonych swej pieczy duszpasterskiej społeczeństwo polskie w tym mieście, znany z oddawania się pracy społecznej w tem środowisku.

Rózanowwo (kol. Azara)

W dniu uroczystości M. B. Gromnicznej 2 lutego br. w parafji naszej obchodzono trzy różne uroczystości.

Rano o godz. 8-mej odprawiła się Pierwsza Kom. Św.

Józef Zakowicz i Marja Szpenta, jeden z najstarszych kolonistów azarskich, obchodził złote gody małżeńskie, czyli 50 let. rocznicę pożycia małżeńskiego. Ceremonja ta odbyła się na sumie.

Msza św. (suma) odprawiła się na intencję dziewcząt z Azary, znajdujących się w zakładach bo jedne w tym dniu składały wieczne śluby zakonne, drugie odnawiały śluby doczesne (próbne), trzecie były obleczone w sukienkę zakonną, a czwarte (obecne) zęgnęły się aby pójść śladem wyżej wymienionych.

Tak więc cała parafja, bo rodzice, a z nimi ich krewni i znajomi szczerze brali udział.

Komisja z Dyrekcji ziemi i Kolonji zebrała już przeszło 5.000 \$ zaległych długów za czakry.

Wojciechowo (Cerro-Cora)

Jak historia podaje, św. Wojciech, rodowity Czech, będąc biskupem w stolicy czeskiej Pradze, prześladowany był przez swych rodaków.

Dwukroć na rozkaz Papieża powracał na stolicę biskupią, ale niedowiarstwo, i barbarzyńskie postępy rodaków nie dopuszczały do pracy duszpasterskiej. W końcu porzucił Czechy i udał się do Polski, gdzie został się wielkim misjonarzem i pierwszym apostołem w krzewieniu Wiary św. Z tego powodu Polacy największą cześć go obdarzają i na jego cześć wspaniałą katedrę w Gnieźnie wystawili.

Zdaje się, że jak za życia, tak i po śmierci, Czesi swego świętego rodaka, a wraz z nim i Polaków nienawidzą, bo w Kraju ta zgoda między obu krajami jest tylko pozorna, bo Czesi w sercu Polaków nie radzi widzą. Tak np. w ostatnim czasie, gdy polska młodzież jechała z pielgrzymką do Rzymu, wszystkie kraje, przez

które przejeżdżali, dały wizy paszportów bezpłatnie — oprócz Czechów.

W naszym Wojciechowie, to Czesi otoczyli nas i w pobliżu naszego domku bożego, poświęconego św. Wojciechowi jednego polaczka po drugim wykupują, a co zgorza, że niektóre polaczki sprzedają swe zabudowania, i ziemię wyrobioną za byle co Czechom, byleby handel szedł, i sami wędrują w ciemny las, tak że nasza „katedra“ św. Wojciecha przez Czechów obleżona. Ale oni do wnętrza nie zaglądają, bo się też od onych współczesnych św. Wojciechowi nie odmienili.

Przyjdzie kiedyś później na tę kolonję jaki „postępowy“ Dembicki, Bemnicki czy Łupicki to powie:

„Buduj chłopie okazały kościoty. . . . gdzie za twój ciężko — gorzko zapracowany grosz, wypaszą się. . . którzy się będą z ciebie kpić w oczy i powiedzą“... „Idźcie sobie w las i tam zaśpiewajcie Serdeczna Matko“. „Kronista z Rosario“
Kazmierzowo (Kol. Korpus)

W naszym Korpusie jest już przeszło 150 samochodów i kamjonów. Z tej liczby, trzeciej części właścicielami to Polacy, a niektórzy koloniści to sprawili sobie kamjony do pracy ciężarowej, a samochody do pojazdu. Chwalebne to świadectwo, że nasi koloniści w dobrobycie żyją.

Lecz niektórzy kupili stare rupiecie i na naprawę dużo pieniędzy wydają, a jeden z zacnych gospodarzy taką miał przygodę i tyle naprawiał po drodze, że żona towarzysząca mu, straciwszy cierpliwość, poszła pieszo do domu: wypoczęta, oprzątała mieszkanie, obeszła chudobę i zgotowała kolację, a mąż — zdążył na podwórze.

Niema to jak wóz i konie i nasze staropolskie furmany niech żyją! bo jak np. nasz Józef Pilaszek zaprzęgnie czwórkę, to aż miło patrzeć! Ale nasza młodzież w Brazylii i tu rodzona, jak weźmie lejce i bat w ręce, to tak niezgrabnie, że pierwsza lepsza baba w Kraju lepszego furmana by udała. Dlatego radzimy jej żeby samochodami jeździła, bo bata ani lejce nie potrzeba.
Obserwator

* * * * *
 * **kazimierz Breska** *
 * Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie in- *
 * ne produkty kolonialne — Posiada zaw- *
 * sze wielki wybór różnych towarów. *
 * Kolonia Cerro-Cora Misiones *
 * * * * *

Jakób Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH
CERRO-CORA (Derindinger) Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonialnych
CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonialnych
APOSTOLES Misiones



LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze
 na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS Misiones

„HANDEL POLSKI”

Józefa Kozłowski

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze na skła-
 dzie wielki wybór wszel-
 kich towarów

Korpus

Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych
 towarów metrowych — obuwia — narzędzi
 kuchennych i wszelkich drobiazgów

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutocki

AZARA

Misiones

La Ukraniana

(Tienda y Almacén)

Kupuje wszelkie produkty kolonialne
 Zawsze ma na składzie wielki wybór
 towarów metrowych i wszelkie inne
 koniecznej potrzeby

Bazył Przygotski

APOSTOLES

Misiones

Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie
 stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES

Misiones